

Warzywa tanieją Poprawa na rynkach zbożowych

Belgia — głównym rynkiem eksportu

Wiadomości o zmniejszeniu się obszaru zasiewów pszenicy ozimej w Stanach Zjedn. z 28 na 18,5 milionów ha, co oznaczać może zlikwidowanie nawet w razie dobrych zbiorów całkowitej nadwyżki zbożowej Stanów, podziały na rynki polskie uspokajająco.

Żyto polskie obecnie konkuruje z żytem Stanów Zjedn., Kanady i Litwy. Rosyjskie żyto na rynku w ogóle się nie zjawia.

Cena jęczmienia polskiego nawet browarnianego obniżyła się na poziom ceny jęczmienia pastewnego.

Sądzić należy, że mimo dokuczliwej konkurencji duńskiej z uwagi na to, że podaż Danii wreszcie musi się wyczerpać, osiągniemy tak przy jęczmieniu, jak i życie najniższy punkt cen w tym roku i liczymy się ze stabilizacją na tym poziomie, a później powolną poprawą.

Należy podkreślić, że mimo bardzo dużej podaży w kraju rynek belgijski, tak jak w latach poprzednich nie sprawił nam zawodu i był znów główną podstawą dla zbytu naszego zboża.

Na rynku warzywnym panuje na główne artykuły w dalszym ciągu tendencja słaba. Na ogół utrzymały się ceny zeszłego tygodnia, zwyżkują jedynie porzeczki zarówno gruntowe jak i budynkowe.

W handlu hurtowym owocarskim panuje zastój z wyraźną tendencją zniżkową. Rzeczoznawcy twierdzą, że jest to objaw normalny powtarzający się rokrocznie na rynku owocarskim w okresie późnej jesieni, drobni bowiem kupcy i dzierżawcy sadów wyprzedają

resztki owoców, dostarczając towar bezpośrednio do owocarni z pominięciem rynku hurtowego. Jakiś dostarczanego obecnie towaru, w porównaniu z jesiennym jest znacznie lepszy. W dalszym ciągu jednak przeważa owoc nie standardowy pomimo, że osiąga on cenę od 30 proc. niższą od standardowego.

Dowóz owoców południowych jest stosunkowo niewielki. Ostat-

nio odczuwa się na rynku brak bananów oraz zaprzestano dowozu winogron holenderskich i włoskich tak, że w handlu spotykane są tylko bułgarskie.

Pomarańcze ostatnio zwyżkują, gdyż mozambickie się już kończą, nowych zaś transportów jeszcze nie ma. Z jabłek zagranicznych dowożone są w dalszym ciągu tyrolskie.

DZIEŃ W POLITYCE

KTO NA CZELE KLUBU OZN

Na czele Klubu Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego stanąć ma pułk. Dąbkowski. Pogłoski o tym, jakoby gen. Skwarczyński miał zrzec się szefostwa O. Z. N. i przyjąć prezesurę Klubu nie znajdują potwierdzenia. Sprawy te są w tych dniach ustalane w sztabie O. Z. N. Obradom przewodniczy osobiście gen. Skwarczyński.

BRYL REDIVIVUS

B. poseł inż. Bryl zwołał ostatnio do Lwowa konferencję swych b. współpracowników politycznych. Zebranie to ma mieć związek z przygotowaną akcją niektórych b. posłów ludowych.

ZMIANA OZONOWYCH SEKRETARZY

W pierwszych dniach grudnia nastąpić mają liczne zmiany na stanowiskach wojewódzkich sekretarzy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

KLUB KATOLICKI

Ag. „Echo” donosi: W nowym Sejmie powołany będzie do życia Parlamentarny Klub Katolicki. Sprawa ta została już zdecydowana. Wejść do niego przede wszystkim: ks. ks. Lubelski i Machay oraz

pp.: Miśkiewicz, Rembieliński, Olchowicz. Poza tym Klub liczy jeszcze na około 10 osób. Klub ten będzie miał dość duże znaczenie w parlamencie, jeśli zważyć, że należą do niego ludzie o dużym społecznym ciężarze gatunkowym.

MIN. FRANCK W WARSZAWIE

W pierwszej połowie grudnia ma przybyć do Polski na zaproszenie ministra sprawiedliwości Grabowskiego minister Rzeszy Niemieckiej dr. Franck, który jest równocześnie prezydentem Akademii Prawa, mającej za zadanie przystosowanie ustawodawstwa niemieckiego do światopoglądu narodowo-socjalistycznego.

DOBRANA KOMISJA

Komisja organizacyjna Str. Demokratycznego wyłoniła podkomisję redakcyjną w składzie prof. Handelsmana, red. Rzymowskiego i red. Czarnockiego, która przystąpiła do opracowania też ogólnokrajowej konferencji działaczy demokratycznych.

WSPÓLNA LISTA OPOZYCJI

Stronnictwo Narodowe, Str. Pracy i Str. Ludowe w Tucholi stają do wyborów samorządowych wspólnie, wysuwając jedną listę. Drugą listę wystawia OZN.

DOBRCZE O TYM PAMIĘTAĆ

Wkłady, złożone w PKO rosną w pełnym bezpieczeństwie, zapewniając wkładcom spokojną i pogodną przyszłość.

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE **PKO**

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO.

Tajemnica podpisu p. Konarzewskiego

Podpisał listę obecności a jego podpisali pod odezwą „Ozonu”

Przed kilku dniami powtórzyliśmy za prasą oświadczenie p. Henryka Konarzewskiego, stwierdzające, że nazwisko jego umieszczone zostało pod odezwą Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego (Ozon) bez jego wiedzy i zgody.

W parę dni później otrzymaliśmy z Narodowo-Gospodarczego Komitetu Wyborczego Rzemiosła Chrześcijańskiego w m. st. Warszawy, będącego częścią składową Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego.

Tyle treści istotnej. Nie znalazłszy natomiast w tym oświadczeniu p. Konarzewskiego stwierdzenia, że podpisał on odezwę wyborczą Ozonu. Zagadka: podpisał nie podpisał — została nadal nie rozwiązana.

Wyjaśnienie jej przyniosł dopiero wczorajszy Warszawski Dziennik Narodowy publikując: 1) odbitek pierwszego listu p. Konarzewskiego, w którym wyjaśnia

on, że podpis jego pod odezwą Ozonu znalazł się bez jego wiedzy i zgody, 2) oświadczenie p. Konarzewskiego z dn. 24 listopada, w którym stwierdza on:

1) Byłem na zebraniu Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego jako przedstawiciel rzemiosła.

2) Na zebraniu tym złożyłem podpis będący w tym głębokim przeświadczeniu, że podpisuję listę obecności.

3) Godząc się z akcją Rzemiosła Chrześcijańskiego w Warsza-

wie nie wyraziłem zgody na podpisanie odezwy i nie godzę się z łatwością tej odezwy.

Innymi słowy: p. Konarzewski podpisał listę obecności, a jego podpisano pod odezwą wyborczą „Ozonu”, z którą się nie zgadza.

Aby zamknąć polemikę na ten temat, oświadczamy z góry, że dowodzenie, iż lista obecności a odezwa wyborcza to to samo — nie trafia nam do przekonania. Cała ta sprawa napewno chłubi Ozonowi nie przynosi.

Strajk medyków w Wiedniu przeciw zażydzeniu stanu lekarskiego

Studenci Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wiedniu, zwołali w sali śniadaniowej wiec protestacyjny, przeciwko ustawie o praktykach lekarskich oraz przeciwko projektowi utworzenia akademii medycznej w Wiedniu.

Liczni mówcy podkreślali, że ustawa medyczna o praktykach nie rozwiązuje zagadnienia niesienia pomocy lekarskiej na wsi, utrudnia natomiast pracę młodym, początkującym lekarzom. Wszyscy mówcy ostro przeciw-

stawiali się powołaniu akademii medycznej w Wiedniu podkreślając, że utworzenie jej byłoby niedwuznaczną odpowiedzią na walkę całego świata lekarskiego z zalewem żydowskim w tym zawodzie.

Wice zakończono uchwaleniem rezolucji, w której między innymi postanowiono przystąpić do 2-dniowego strajku protestacyjnego.

Uchwalony strajk został przez studentów konsekwentnie przeprowadzony.

MIECZYSLAW JERZY PACZKOWSKI

18 grudnia — wybory w stolicy

Znaczenie wyborów samorządowych

Absencja stronnictw opozycyjnych przy ostatnich wyborach sejmowych sprawia, że oczy całego społeczeństwa zwracają się obecnie na zbliżające się wybory samorządowe. Będą one swego rodzaju sensacją polityczną. Należy pamiętać, iż w Warszawie będą to pierwsze wybory samorządowe od 1927 r., zaś polityczne z udziałem opozycji od 1930 r.

Nie ma najmniejszej potrzeby wskazywać na wielkie przemiany polityczne, które dokonały się w poglądach społeczeństwa od 1930 roku. Wszyscy oczekują, czy i w jakiej mierze zmiany te wyrażą się w wynikach wyborów.

W połowie czasokresu 1930 — 1938, w roku 1934 młode narodowe pokolenie zrywa z konserwatywnym programem socjalnym Stronnictwa Narodowego, z jego taktyką pełną bierności i tworzy nowy obóz polityczny — Obóz Narodowo-Radykalny. Chociaż już w kilka miesięcy po ogłoszeniu deklaracji ideowej obóz ten został rozwiązany, jednak idea narodowo-radykalna przetrwała, stale powiększając szeregi swych wyznawców. Ten nowy czynnik polityczny w naszym życiu posiada wielką wagę i niewątpliwie wywiera od czterech lat duży wpływ na ukształtowanie się stosunków politycznych.

Następuje również w tym okresie wielkie zwycięstwo ideowe Obozu Narodowego, wyrażające się w rozwiązaniu bezprogramowego BBWR i zastąpieniu go przez OZON, w którego deklaracji znajdujemy już akcenty nacjonalistyczne. Zamiast dawnej bezwzględnej walki obozu rządowego z opozycją mamy zwracanie się do całego społeczeństwa. Tym odruchom, traktowanym przez opozycję z większą lub mniejszą wiarą w ich szczerść, towarzyszą jednak fakty naprawdę doniosłe.

Dzięki usilnej i pełnej poświęceniu pracy narodowców całe społeczeństwo rozumie już doskonale niebezpieczeństwo żydowskiej rozkładającej się podziwnej konsolidacji dla przeciwwstawienia się żydo-komunie.

Wybory samorządowe w znaczo-

nej mierze rozstrzygną kwestię, jakimi drogami i sposobami Naród Polski chce walczyć z żydostwem i groźbą komunizmu. Wyniki wyborów będą musiały być wzięte pod uwagę przy ustalaniu dalszych wytycznych naszej polityki wewnętrznej.

Na pierwszy ogień idą wybory w Warszawie. Wiemy dobrze jak duży wpływ wywiera oblicze polityczne stolicy na cały kraj.

Zwolennicy idei narodowo-radykalnej idą do wyborów w tym przeświadczeniu, że w przyszłej Radzie Miejskiej stolicy nie może zabraknąć głosu naszego ruchu, nie może zabraknąć ludzi, którzy będą walczyli o zrealizowanie naszego programu politycznego i gospodarczego.

Wysuwając hasło odżywienia Warszawy, czynimy to nie tylko z pobudek zasadniczych zrozumienia konieczności walki z wpływami żydostwa w dziedzinie moralnej, kulturalnej i materialnej, ale także widzimy potrzebę znalezienia pomieszczenia w miastach nadwyżki ludności wiejskiej. Nie możemy pozwolić, aby Polacy zmuszeni byli emigrować zagranicę i tam szukać pracy i chleba, gdy równocześnie w Polsce znajdujemy utrzymywanie element obcy. Polityka miast musi iść w kierunku umożliwienia znalezienia pracy dla ludzi, których wieś wyżywić nie może. Każdy syn chłopski, nie znajdujący chleba na roli, musi znaleźć warsztat pracy, możliwie własny, w mieście. Celem zrealizowania tego postulatu zarządy miejskie winny konsekwentnie dążyć do wypierania żywiołu żydowskiego, do tworzenia wolnego miejsca dla Polaków.

Walka o możliwość pracy i za-

robku w Polsce dla Polaków jest jednym z naszych naczelnnych hasła, które będziemy realizowali pomimo wszelkich przeszkód. Dzisiaj chyba nikt się nie łudzi, że miasta, a szczególnie Warszawa, mogą utrzymać choćby drobnymi odsetkami nadmiaru ludności wiejskiej. Kto miałby jakieś złudzenia, to wystarczy wysłać go na przedmieście do baraków dla bezrobotnych, aby zobaczyć ilu ludzi i w jakiej straszliwej nędzy oczekuje możliwości zdobycia kawałka chleba, a równocześnie słyszymy o zawrotnych wprost zarobkach i majątkach spekulantów żydowskich.

Zarówno dokonane w społeczeństwie przemiany polityczne, jak i zagadnienia gospodarczo-polityczne, wpływają decydująco na skład władz samorządowych i na jego przyszłą politykę.

W niektórych sferach społeczeństwa polskiego pokutuje ciągle jeszcze pogląd, iż na czele samorządu winni stanąć bezpartyjni fachowcy, że wybory samorządowe — to zagadnienie jedynie gospodarcze, ekonomiczne, które należy całkowicie odseparować od polityki. Twierdzenie to nie wytrzymuje już obecnie krytyki. Dzisiaj każdy światopogląd polityczny niesie zarazem wyraźny program gospodarczy. Niepodobna oddzielić programu politycznego od gospodarczego.

Młody polski ruch narodowy dąży do rozwiązania wszystkich zagadnień łączących, dąży do głębokiej przebudowy całego naszego ustroju i życia. Wybory samorządowe to dla nas jeden z etapów w drodze do zwycięstwa idei narodowo-radykalnej, do realizacji zasad deklaracji z dnia 14. kwietnia 1934 r.

O wstrzymanie płatności podatkowych występują sfery rolnicze

Organizacje rolnicze zamierzają w najbliższym czasie wystąpić do władz państwowych z prośbą o zdecydowane wystąpienia w sprawie poprawy cen ziemiopłodów. Dotychczasowa bowiem akcja rządowa, zdaniem kół rolniczych, nie dała jeszcze dodat-

nich wyników.

Zarazem koła rolnicze zamierzają zwrócić się do władz skarbowych z prośbą o wstrzymanie płatności podatkowych do tego czasu, dopóki ceny zbóż nie osiągną rentownego poziomu.